

Wielkie kłopoty zaczęły się tuż po wyjściu z Unii Europejskiej

Nie idźmy drogą Wielkiej Brytanii

BREXIT

1 stycznia 2023 r. minęły dwa lata odkąd Wielka Brytania nie jest częścią jednolitego rynku europejskiego. Na początku grudnia ub.r. Krajowy Związek Rolników Wielkiej Brytanii (National Farmers' Union – NFU) oznajmił, że kraj stanął w obliczu kryzysu żywnościowego, ponieważ kupujący borykają się z ogromnym niedoborem jaj. Farmerzy ostrzegli, że przyszłość dostaw owoców i warzyw również jest zagrożona.

Przyczyna tych problemów jest złożona. Wszystko zaczęło się od opuszczenia przez Wielką Brytanię 1 stycznia 2021 r. jednolitego rynku europejskiego, na którym funkcjonuje swoboda przepływu towarów, usług, kapitału i pracowników.

W transporcie towarów wprowadzone zostały procedury celne związane z ich przekraczaniem przez unijno-brytyjską granicę. Jakkolwiek czynności te mogą być wdrożone w większości przypadków w formie online, to sam fakt ich wprowadzenia i czas potrzebny na zgromadzenie

odpowiednich informacji i wypełnienie formularzy stały się poważnym utrudnieniem w handlu przez kanał La Manche. Oznaczało to zatem istotne pogorszenie warunków prowadzenia wymiany w porównaniu z działalnością w ramach jednolitego rynku, co powodowało zaburzenia w łańcuchach dostaw żywności na Wyspach.

Puste półki, wściekli klienci

Problemy z zaopatrzeniem przejawiające się pustymi półkami w brytyjskich sklepach wczesną

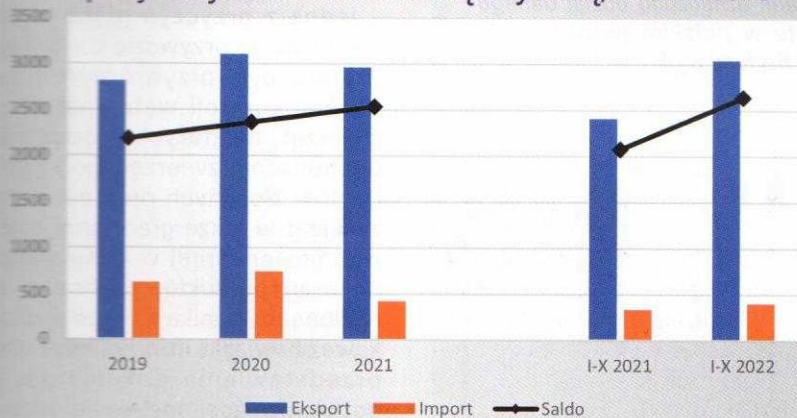
jesienią 2021 r. wynikały z braku pracowników na stanowiskach kierowców, rzeźników, pracowników rolnych. To efekt wprowadzenia przez Wielką Brytanię restrykcyjnych przepisów dla imigrantów zarobkowych z państw UE po opuszczeniu przez nią jednolitego rynku. Dotychczas przyjeżdżający do Wielkiej Brytanii do pracy w zawodach nisko opłacanych i wymagających niższych kwalifikacji stracili w zasadzie prawo do uzyskania pozwolenia na wjazd. W obliczu narastających problemów rząd brytyjski zdecydował się stworzyć pulę pracowniczych wiz tymczasowych, umożliwiających podjęcie pracy m.in. na stanowisku kierowcy ciężarówki, bo tych brakowało najwięcej.

Inwazja Rosji na Ukrainę dodatkowo zaostrzyła sytuację w sektorze rolno-spożywczym w Wielkiej Brytanii. Gwałtownie wzrosły ceny zbóż, a w konsekwencji pasz, którymi karmione są chociażby kury nioski. Do tego doszły rosnące koszty energii i wynagrodzeń, co w połączeniu z wybuchem ptasiej grypy, dodatkowo pogorszyło sytuację, w tym na rynku jaj, i wywołało wzrost cen płaconych przez konsumentów.

Brytyjski rynek ma znaczenie

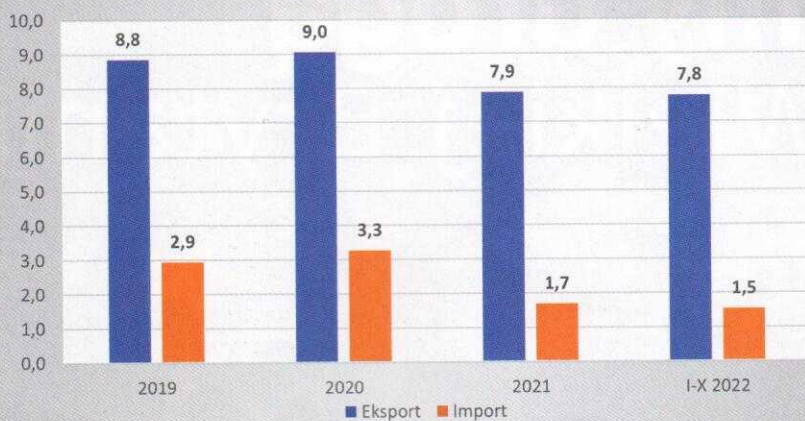
Wielka Brytania jest importerem netto żywności, co oznacza że więcej

Wartość obrotów handlowych produktami rolno-spożywczymi Polski z Wielką Brytanią, w mln euro



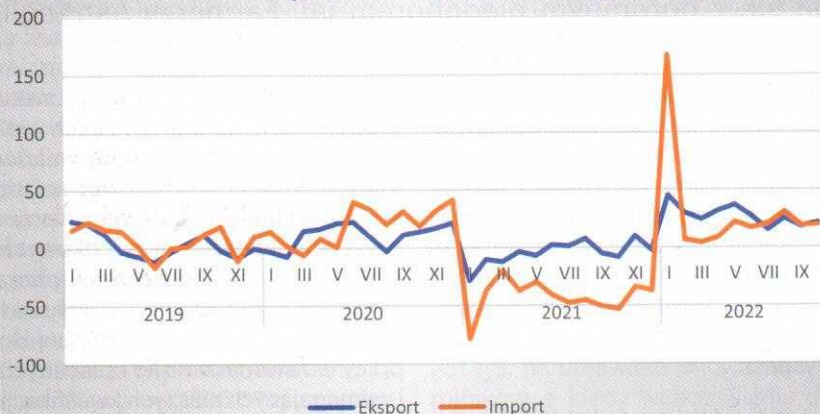
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Udział Wielkiej Brytanii w polskim eksporcie i imporcie rolno-spożywczym, w proc.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zmiany w handlu rolno-spożywczym Polski z Wielką Brytanią, w proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem roku poprzedniego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Udział Wielkiej Brytanii w polskim eksporcie wybranych produktów rolno-spożywczych, w proc.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

jej sprowadza do kraju niż eksportuje. Polska jest zaś ósmym dostawcą produktów rolno-spożywczych na rynek brytyjski. Jej udział w brytyjskim imporcie zwiększył się z 3,9 proc. w 2019 r. do 5,2 proc. po trzech kwartałach 2022 r. Anglia ma też istotne znaczenie w polskim eksporcie rolno-spożywczym. Co prawda, jej udział zmniejszył się – z 9,0 proc. w 2020 r. do 7,8 proc. w okresie styczeń–październik 2022 r., jednakże nadal pozostaje drugim po Niemczech rynkiem zbytu dla polskiej żywności. Dużo więcej Wielka Brytania straciła w polskim imporcie. Jej udział zmniejszył się aż o połowę, do 1,5 proc. po 10 miesiącach 2022 r.

Wróciły bariery w handlu

Tymczasowe stosowanie Umowy o handlu i współpracy między UE a Wielką Brytanią z dniem 1 stycznia 2021 r. pozwoliło, co prawda, uniknąć totalnego chaosu w unijno-brytyjskiej wymianie handlowej, ale nie obyło się bez wyraźnych perturbacji. Mimo iż w umowie przewidziano zerowe stawki celne w handlu, polski eksport rolno-spożywczy do Wielkiej Brytanii (wyrażony w euro) zmalał w styczniu 2021 r. o 28,5 proc. w porównaniu ze styczniem roku poprzedniego, a import o 78,6 proc. Spadek obrotów nie był zaskoczeniem. Wynikał on m.in. z poczynionych po obu stronach kanału La Manche zapasów żywności pod koniec 2020 r., a przede wszystkim z powrotu kontroli celnych i konieczność przygotowania odpowiedniej dokumentacji przewozowej oraz deklaracji pochodzenia produktów.

Jedną z przyczyn głębokiego załamania w przywozie z Wielkiej Brytanii było przywrócenie granicznej kontroli weterynaryjnej zwierząt, niektórych produktów pochodzenia zwierzęcego i produktów złożonych oraz pasz dla zwierząt, a także granicznej kontroli fitosanitarnej w odniesieniu do roślin i produktów pochodzenia roślinnego. Wynikają z tego dodatkowe obowiązki, m.in. konieczność przedstawienia dokumentacji potwierdzającej spełnienie odpowiednich wymogów bezpieczeństwa (świadectwa urzędowe),

konieczność wwozu przez wyznaczone przejścia graniczne (BCP), pre-notyfikacji oraz zgłoszenia do kontroli granicznej. Analogiczne środki określiła też strona brytyjska w przywozie z UE do Wielkiej Brytanii, jednakże są one wprowadzane stopniowo.

W kolejnych miesiącach 2021 r. spadki w polskim eksporcie na Wyspy wyhamowały, a nawet pojawiły się wzrosty w porównaniu z analogicznymi miesiącami rok wcześniej. Rok 2021 zamknął się jednak spadkiem polskiego eksportu rolno-spożywczego do Wielkiej Brytanii o 4 proc. Przez cały rok notowano natomiast spadki w przywozie brytyjskiej żywności do Polski. W całym 2021 r. sprowadzono do Polski towary warte o 43 proc. mniej niż w 2020 r.

Od mięsa po czekoladę

Wśród najważniejszych produktów w polskim eksporcie na rynek brytyjski, tylko w niektórych przypadkach zwiększyło się znaczenie Wielkiej Brytanii. Między rokiem 2019 oraz 2022 (styczeń październik), udział Wielkiej Brytanii w polskim eksporcie drobiu zwiększył się z 13,5 proc. do 13,9 proc. Drób zaś stanowił ponad 16 proc. polskiego eksportu na Wyspy. Rola rynku brytyjskiego zwiększyła się również w polskim eksporcie margaryny, kukurydzy, konserw rybnych, wieprzowiny i karmy dla zwierząt. Mimo spadku, Wielka Brytania jest

KOMENTARZ



dr Łukasz Ambroziak

adiunkt w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB:

- Dopiero opuszczenie przez Wielką Brytanię jednolitego rynku europejskiego unaocznilo wszystkim korzyści, jakie płyną z bycia częścią tego rynku. Na rynku tym obowiązuje bowiem swoboda przepływu towarów, usług, kapitału i pracy. Dzięki temu polscy producenci i eksporterzy mają nieograniczony dostęp do rynku unijnego. Gdyby nie to, nie obserwowalibyśmy od blisko dwóch dekad tak dynamicznego rozwoju polskiego eksportu żywności, a w konsekwencji całego sektora rolno-spożywczego w Polsce.

nadal największym odbiorcą niektórych produktów, m.in. konserw mięsnych (29,5 proc. polskiego ich eksportu trafiło na rynek brytyjski w okresie I-X 2022 r.), kiełbas (26,3 proc.), pozostałych warzyw, głównie pieczarek (20,5 proc.) oraz sosów i przetworów z nich (18,8 proc.). Wielka Brytania jest również ważnym odbiorcą polskich wyrobów czekoladowych, pieczywa, ciast i ciastek, a także soków owocowych.

Polscy producenci są mocni

Mimo malejące znaczenia Wielkiej Brytanii w eksporcie większości produktów, polskim producentom i eksporterom udało się często wzmocnić swoją pozycję na rynku brytyjskim. Obserwacja ta potwierdza wniosek płynący z poprzednich badań, z których wynika, że polscy producenci potrafią relatywnie szybko

dostosować się do nowych, zwykle mniej korzystnych, uwarunkowań zewnętrznych i skutecznie prowadzić swoją działalność. Produkty, w eksporcie których zmniejszył się udział Polski na rynku brytyjskim, były nieliczne, np. papierosy. W większości przypadków udział Polski w dostawach na rynek brytyjski zwiększył się. Dotyczyło to m.in. pozostałych wyrobów tytoniowych, drobiu, margaryny, mrożonek owocowych – Polska była w tych grupach największym dostawcą do Wielkiej Brytanii. Była również ważnym eksporterem konserw mięsnych, wyrobów czekoladowych, kiełbas i kukurydzy.

Brytyjska nauczka

Gdyby referendum brytyjskie w sprawie wyjścia z UE odbyło się ponownie teraz, większość Brytyjczyków zdecydowałaby inaczej niż w 2016 r. Dopiero opuszczenie przez Wielką Brytanię jednolitego rynku europejskiego unaocznilo wszystkim, jakie korzyści dzięki temu czerpała brytyjska gospodarka. Korzyści te sprowadzały się przede wszystkim do funkcjonowania czterech swobód: przepływu towarów, usług, kapitału i pracowników.

Doświadczenia brytyjskie powinnyśmy przywoływać podczas różnego rodzaju dyskusji prowadzonych w Polsce na temat korzyści z członkostwa w UE. Bo Unia Europejska to nie tylko transfery pieniężne w postaci dopłat bezpośrednich czy funduszy strukturalnych. To przede wszystkim dostęp do jednolitego rynku, na którym bez żadnych barier można sprzedawać produkty pochodzące z Polski. ▀

dr Łukasz Ambroziak, IERIGŻ – PIB

